KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Sierpnia. — Rok 1842. Czwartek. № 216. Jutro, SS. Benigna i Bronisława. v. s. Dziś, Przemienienie Pańskie.

Wczoraj iako w wilją rocznicy założenia i poświęcenia fundamentów buduiącego się w tutejszem mieście Kościoła parafjalnego Śgo Karola Boromeusza, wzniesione iuż pod gzyms mury tej Świątyni, uwieńczono kwiatami i oświecono kagańcami. Na frontonie wznosił się KRZYŻ Święty, to godło wiary naszej i zakład zbawienia, z kilkuset lampjonów różnokolorowych ułożony. Przez cały wieczór Lud mnogi napełniał plac zwany *Podelwem.* — W wczorajszej i dzisiejszej Gazecie Rządowej znajduie się Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa, o urządzeniach utrzymania porządku w domach badań i więzieniach karnych. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Instytutu Szpitalu Miejskiego Starców, od Tekli *Komendackiej* zł. 100. Do *Sklepu Ubogich* z objawionego przeznaczenia P. P. nadesłano na korzyść Ochrony małych ubogich dzieci, klatkę na ptaszki; którą tamże nabyć można. Panny *Noires* oddalaiąc się w tych dniach z Warszawy, ofiarowały poprzednio ieszcze raz grać i śpiewać na dochód Zakładu *Ochron* i *Sierot*, co też dopełniły w zeszły Czwartek w gustownie urządzonej Kawiarni P. *Węgrzynowskiej* przy ul: Trębackiej w domu Nr 639 na dole obok W. *Steinkellera*, a usiłowania ich pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały, albowiem w wystawionej na ten cel skarbonce złożono zł. 136 gr. 20. Towarzystwo Dobr: odebrawszy powyższą kwotę, czułe składa podziękowanie Pannom *Noires*, iako też i tym którzy hojnie wesprzeć raczyli dobroczynne ich zamiary. — JW. Jenerał Lejt: *Read* wyiechał za granicę. — W *Warszawie* teraz przy głównych ulicach rozmaite Magazyny towarów, są ozdobione znakami (szyldami) coraz piękniejszemi, a okna tych magazynów przedstawiaią iakby *muzea* rozlicznych osobliwości, w nader gustownych gruppach; przechodzący muszą opóźniać choćby i pilny interes i zatrzymywać się dla nasycenia wzroku temi pięknościami. Najnowszym z takich znaków od kilku dni, zdobi Skład sukna i płótna przy ul: Miodo:,pod firmą *Jana Grabowskiego*, w pałacu *Grabowskich*, dawniej *Tepera*. Są to 2 duże tablice z drzewa iakby palisandrowego, w ramach misternie robionych w stylu *rokoko*. Litery złocone wykazuią talent Malarza. Jest to praca PP. Jana *Grinberga* Stolarza, i *Bergera* Chrystjana Malarza; obaj mieszkaią w tymże pałacu. — Przed kilką dniami, mieliśmy znowu przyiemność oglądać w Warszawie trzodę, składaiącą się z około 100 sztuk poprawnych *hiszpańskich tryków*, tędy przechodzącą, iaką JO. Xżę *Anhalt-Koethen* corocznie dla uzupełnienia do dóbr swoich w Cesarstwie Rossyjskiem w Gubernji *Tauryckiej* położonych wysyła. Piękność i do wysokiego stopnia doprowadzona poprawność, nic do życzenia nie zostawia; nad tem tylko ubolewamy, że Nadzorcy trzody, nie mieli upoważnienia do ustąpienia sztuk kilku tutejszym lubownikom, co dawniej miejsce miewało, a które to życzenie z rozmaitych stron dawało się słyszeć. — Czeladnik stolarski, lat 36 liczący, kąpiąc się onegdaj w Wiśle w miejscu nieoznaczonem, utonął. Dokuczaiące ciągłe upały sprowadzaią tysiące ludzi dla ochłodzenia się w *Wiśle*. (Przypominamy, iż wolno kąpać się tylko w miejscach wskazanych). — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Porwaniu* przywołani, JPanna *Palińska* i JP. *Żółkowski*.

W iednej z wsi, Ojciec familji wziąwszy okowity pewną ilość na teraźniejsze żniwa, takową zostawił w domu, sam zaś z czeladzią i żoną oddalił się w pole do sprzętu zboża; dzieci pozostałe w domu ośmieliły się takowej utoczyć, z słoniną smażyć, do czego używszy 3 mendle iaj, tak przyprawne zjedli, i napili się wódki; powracaiący Rodzice z czeladzią, zastali ich śpiących na ziemi bez przytomności. Jest to przestroga dla mieszkańców, iak iest źle zostawiać trunek upoiaiący, gdyż nietylko słabość i odurzenie dzieci, ale nadto mogłaby się wydarzyć pogorzel w skutku nieumiejętnego obchodzenia się. Podobny

wypadek wydarzył się r. 1821 w okolicy bliskiej Warszawy, skutkiem którego 6 chałup i stodoł ogniem spłonęło.

Listy handlowe z *Wrocławia* z dnia 14go b. m. donoszą, że w zeszłym tygodniu był w tem mieście niezwyczajny pokup (o tej porze roku) na wełnę iedno-strzyżoną z owczarń *polskich*. Sprzedano na raz do 1000 cetnarów.

Anglja. — 11go b. m. miało nastąpić odroczenie Parlamentu. — Bank angielski ogłosił, iż przyjmuie monety lekkie w wadze mniej więcej po 156 zł. za uncję. — W przystani londyńskiej znajduie się mnóstwo niezatrudnionych statków gotowych do przedania. Wielu majtków zostaie bez chleba, którzy iescze powiększaią liczbę zniechęconych. — Kupiec z *Paisley*, ktory ze swoią rodziną przeniósł się do *Ameryki* a teraz wrócił do Anglji, opisuie smutny stan wychodzców. W Ameryce trudno znaleść robotę, a Żony wychodzców uważaią się za szczęśliwe gdy zostaią przyięte w służbę. — Xżna *Kent* odmieniła swój plan podróży; zamiast do *Wiesbaden*, uda się do *Bruxelli*. Królowa wynurzyła życzenie, aby iej dostojna Matka niedługo bawiła zagranicą, mianowicie, aby była z powrotem na 24tą rocznicę urodzin Xcia *Alberta*. — 8go b. m. około 4000 robotników zgromadziło się na placu *Suterk*, gdzie uchwalili podać do Królowej prośbę o oddalenie teraźniejszego Ministerstwa. — 7go b. m. zaszły niespokojności w *Burslem*. Robotnicy w okolicznych kopalniach węgli kamiennych dowiedziawszy się, że Władza aresztowała 3ch ich kolegów za żebranie po mieście i nie wrócenie do pracy, o północy tłumem napadli więzienie i osadzonych uwolnili. Przytem zrządzili szkody na kilkadziesiąt tysięcy zł. — W pierwszym tygodniu b. m. 20,000 osób zwiedzało Tunel pod *Tamizą*. — Okręt linjowy *Wellesley* wrócił z *Chin* do *Anglji*, między innemi chińskiemi osobliwościami przywiózł klatkę w której więziono nieszczęśliwą Panią *Noble* (Nobl). Klatka ta z zwyczajnego drzewa iest na 2 stopy 8 cali długa, 1½ stopy szeroka i 4 stopy 4 cale wysoka, z otworem u góry, z której uwięziona wysadzała głowę. — Na posiedzeniu Izby niższej 8go b. m., odpowiedział P. Rob: *Peel* (Pil) na zapytanie Lorda *Palmerstona*, że przypuszczać należy iż wojsko ang: nie opuściło żadnego posterunku w *Afganistanie*.

Belgja. — Król i Królowa 9go b. m. udali się do *Ostendy*. — Minister wojny P. *Liem* miał podać się do dymisji.

Danja. — 6go b. m. między 9tą a 10tą wieczorem, zawinęły do *Kopenhagi* Rossyjskie fregata i korweta. D. 7go w południe wylądował Wielki Xiążę *Konstanty*, a o 3ciej wrócił na okręt. Oba statki po 4tej odpłynęły z powrotem do *Kronsztadtu*.

Francja. — Izba Deputowanych 8go b. m. obrała samych Konserwatystów Wice-Prezesami, Panów: *Salwandy*, *Bignon*, (Binją), i t. p. — 6go b. m. aresztowano wiele osób pracuiących przy warowniach paryzkich, z przyczyny niekarności. — 8go b. m. obrano Sekretarzami Izby Deputowanych Panów *l'Espée* (Lepe) i *Boissy d'Anglas* (Buasy Danglas). — W czasie żałobnego obrzędu w Kościele N. MARJI P. w *Paryżu*, Dama pragnąc być świadkiem tegoż Nabożeństwa po Xciu *Orleańskim*, przywdziała mundur gwardji narodowej z krzyżem legji, i w tem przebraniu tłoczyła się do podwoiów Świątyni. Dozoruiąca straż kazała mniemanemu gwardziście wrócić na swoie miejsce do szereg. Rozdąsana Dama rzucała obelgi, za co ią aresztowano; aby uwolnić się wydała swoią płeć prawdziwą, lecz to pogorszyło ieszcze iej sprawę i odprowadzono ią do więzienia. — Dziennik *Sporów* tak zaczyna opis pochowania zwłok Królewicza w *Dreux* (Dre): 12 lat temu, bo właśnie 4go Sierp: 1830 r., iak młody Pułkownik pułku huzarów, Xiążę *Chartres* (Szartr), z okiem pałaiącem, z twarzą okrytą pyłem i promienną radością na czele swoiego pułku przybył z *Joigny* (Żuani) do *Paryża*; ówczesny Namiestnik Państwa witał go u rogatek tronowych, a Lud upoiony radością wykrzykiwał: »Niech żyie Xżę *Szartr!* niech żyie Xiążę *Orleański!*" 12 lat szczęścia, zwycięztw, miłości, przywiązania, rozwagi, poświęcenia i pieczołowitości o przyszłość, kamień grobowy w *Dre* to

wszystko przykrył od razu! — Wznawiają wieść o rozdwoieniu między Marszałkiem *Soult* (Sult) a Panem *Guizot* (Gizo). — Admirał *Duperre* (Diupere) zachorował. — Dzienniki sprzyiaiące starszej rodzinie *Burbonów*, donoszą, że gdy do bawiących w Niemczech Xżnej *Angulem* i Xcia *Bordo*, tudzież ich dworu doszła nowina o zgonie Xięcia *Orleańs:*, cała ta Rodzina nazaiutrz znajdowała się na żałobnej Mszy Stej, odbytej za duszę Nieboszczyka; mówią oraz, że Xżę *Bordo* miał pisać do Króla *Filipa*. Xżna *Angulem* spodziewaną iest w *Wiedniu;* słychać, że oświadczono, iż ieśli odwiedzi Cesarza, tedy musi przybyć do dworu w żałobie.

Hiszpanja. — Infant *Don Franciszek* 1go b. m. wyiechał ze swoią rodziną z *Madrytu*. Mniemaią iednak, że intrygi Infantki *Karoliny*, zostawiły ślad w pałacu królewskim, gdyż wiele Dworzan zostało zjednanych dla starszego syna Infanta. — W *Madrycie* obawiaią się nowych niespokojności ze strony Zecerów. — W dzień wyiazdu Infanta *Don Franciszka*, wojsko stało pod bronią; obawiano się zawichrzeń, ale dzień przeszedł spokojnie.

Niemcy. — JJ. CC. WW. Xtwo *Leuchtenbergscy* spodziewani są w *Wiedniu* w podróży do swoich dóbr pod *Ankoną*. — Królowa Saska wyiechała do *Iszl*. — W *Hamburgu* umarł Izraelita Izaak von *Essen*, który cały swój maiątek 2,400,000 zł. zapisał na cele dobroczynne, bez różnicy wyznań religijnych.

Włochy. — X. *Cappacini* (Kapaczyni) zostanie w *Lisbonie*, gdyż przerwa w układach Kościelnych z Rządem *Portugals:* nie została spowodowana przez Rząd tameczny, ale przez samych Duchownych; teraz wszelka przeszkoda iest usunięta i wkrótce układ stanowczy zostanie zawarty. — 24go z. m. na rozkaz Króla *Neapolitańskiego* uwolniono Oficerów *francuz:* osadzonych za poiedynek, i zaraz czekaiącym na nich statkiem parowym odpłynęli za flottą Admirała *Hugon*. Nie wiadomo czy ich w *Neapolu* sądzono i ułaskawiono, czy też przypuszczono ulgę w wyroku z przyczyny obrony z musu. — 1go b. m. miano otworzyć kolej żelazną z *Neapolu* do *Kastelmarre*. — Król i Królowa Neapol: zamyślali udać się do *Messyny* na uroczystość Madonny *della lettera*, która tylko co 100 lat bywa obchodzoną, i rozpoczęła się 4go b. m. W *Messynie* poczyniono świetne przygotowania na przyięcie Króla.

Rozmaitości. — W *Eperne* zkąd pochodzi sławne wino *szampańskie*, niedawno kochanek wiarołomnej kochance odgryzł zupełnie ięzyk. Poszedł do więzienia. — *O Żołnierzach Chińskich.* Każdy Żołnierz ubiera się według upodobania. Kurtkę z błękitnej bawełnianej materji z wypustkami czerwonemi lub białemi najczęściej noszą. Kapota, którą na wierzch kładą, dochodzi do kolan, i również zwykle iest koloru błękitnego. Na krzyżu i na piersiach wyrażonem iest dużemi literami nazwisko pułku, do którego człowiek należy, iako i dewiza maiąca straszyć nieprzyiaciela, iak np. Potężny, Serce Tygrysie i t. d. — Które z rzemiosł iest najniższe pytał ktoś Krawczyka, »szewstwo Panie, bo o nogach tylko pamięta;" a, które najwyższe, »perukarstwo bo aż do głowy sięga." — Doktor poświęciwszy się frenologji (czasko znastwu) w *Paryżu*, przybył przed kilką dniami z oznajmieniem do Komisarza Policji, że na czaszce swoiej służącej odkrył ślad organu *złodziejskiego*. Komisarz nie mogąc na tę poślakę przedsięwziąść badania, odprawił Doktora z niczem. Po nieiakim czasie wraca tenże uradowany i opowiada, że właśnie owa podejrzana służąca na prawdę go okradła i zbiegła. Szczęściem Frenolog odkrył także w czaszce służącej organ *przywiązania*, z czego wnosił, że uciekła do krewnych. Komisarz po zarządzeniu śledztwa, w samej rzeczy zdybał złodziejkę z całą kradzieżą u siostry.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tymowski Józ: Radca Stanu Szambelan Dworu J. C. K. M., z Łowicza; Sumiński Leop: b. Radca Stanu z Tryestu; Sułowski Tade: Sędzia Trybu: z Łomży; Załuski Ludw: Hra: z Gorzna; Zalewski Jan Mecenas z Grabicy; Wilde Podpor: Feldje: Korp: z Krakowa; Przyłuski Anto: Dzie: z Wielkiej Wsi; Celiński Konst: Dzie: z Paprotni; Stiamy Wencel Artysta z Wiednia; Rutecki Anto: Dzie: z Kalinowa; Zabokrzycki Alex: Dzie: z Żeronic; Bardziński Nepo: Dzie: z Sokołowa.

DONIESIENIA.

Zbiór OBRAZÓW angielskich, złożony z 14tu sztuk w ramach białych lakierowanych, ozdobione podwójną obwódką brązową, iest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467, na 1szem piątrze, nad antresolem w domu Mikulskiego.

W Kantorze Komisów i Stręczeń na Krak:-Przed: Nr 427, złożona piękna MATERJA iedwabna, kosztuiąca po zł. 12 łokieć, łokci 16; do sprzedania po cenie ostateczuej złp. 7 gr. 15, za łokieć.

W Pałacu byłym Paca przy ulicy Miodowej pod Nr 493, są PIWNICE zimne do wynaięcia; niemniej LOKAL obszerny i widny od ogrodu na iaką fabrykę lub zakład, i inne Lokale, każdego czasu. Wiadomość u Dzierżawcy Pałacu w korpusie na dole.

W Sandomierzu, iest do sprzedania z wolnej ręki CUKIERNIA z wszelkiemi porządkami, oraz Bilardem i Naczyniami do PIEKARNI. Chcący kupić, raczy się zgłosić do Józefa Sawczyńskiego, tamże mieszkaiącego.



Jan Rużycki krawiec męzki, podaie do wiadomości, że mieszka teraz przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 366, obok Bernardyńskiej Dzwonnicy; poleca się JWW. i WW. Panom, że wszelkię Krawieckie roboty robi najstaranniej podług Żurnali Paryzkich, iako też hafty, rozmaite cywilne i wojskowe podług wzorów z najlepszych materjałów wykonywa.

Ponieważ powziąłem wiadomość, iż niektórzy z faktorów ieżdżą po prowincji, aby pod moiem imieniem zawrzeć Kontrakty o dostawę zboża rozmaitego rodzaiu, nie maiąc żadnego odemnie w tej mierze upoważnienia, przez co Szanowni Obywatele, często narażeni są na zawód, albowiem w razie spadnięcia cen, oni się do odebrania zakontraktowanego zboża nie zgłaszaią; podaię więc niniejszem do publicznej wiadomości, że nikomu w celu zawarcia Kontraktów zbożowych po prowincji nie wysyłam, i ostrzegam zarazem Szanownych Obywateli, aby z nikim Kontraktów na moie imie nie zawarli. *S. Neumann* z Włocławka.



Dzierżawca polowania w dobrach Służewiec, Fery, Zbarz, Gorszkiewki i Paluch, zawiadamia myśliwych i amatorów polowania, iż nikomu nie wolno polować na polach, zaroślach i w lesie do tych dóbr należących, pod utratą psów i fuzji. Włościanie miejscowi i Oficjaliści maią polecenie ażeby każdemu w powyższych miejscach strzelaiącemu, odbierali fuzje, gdyż Dzierżawca nikomu nie udziela pozwolenia.

FOLWARCZEK czyli KOLONJA we wsi Wiersze Gminie Kampinos Powiecie Sochaczewskim, o półczwarty mili od Warszawy leżąca, d. 13 (25) Sierp: r. b. od godz: 4tej po połud:, w Trybunale Cyw: Maz: wiec: bez zawodu przez licytację sprzedaną zostanie. Otaxowana iest przez przysięgłego Znawcę na rubli sr: 1604; teraz licytacja od znacznie zniżonej taxy, bo od rubli sr: 1069 k 40 zacznie się; do tej ostatniej ceny dołączone są ieszcze Inwentarze żywe i martwe, oraz Sprzęty Gospodarskie, na rubli 284 otaxowane, a zatem sama kolonja, więcej iak o połowę, bo do rubli sr: 785, okazuie się w taxie zniżoną. Obejmuie ziemi blisko 4 włóki miary polskiej, zbiera Siana przeszło 60 fur parokonnych, ma budynki w dobrym stanie. Bliższe objasnienie u Kazańskiego Adwokata w domu pod Nrem 729 przy ulicy Leszno w Warsz: przejrzeć można.



W Ogrodzie Tarchomińskim, są wystawione na sprzedaż DRZEWA Pomarańczowe, Cytrynowe. i inne rośliny trepauzowe. Osoby życzące takowe nabyć, zechcą się zgłosić do miejscowego Ogrodnika.

KSIĄZKA Legitymacyjna Tesch Józefa, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrkułu 8go.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 24.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 66 raz *Zachód słońca.* 3 raz *Taraban.*

MIKROSKOP SŁONECZNY,

widzieć można w każdy dzień pogodny, przy ulicy Podwal pod Nrem 532, od 8mej z rana do 4tej z połud:.

Dziś Jezdcy Konni *Guerra.*

Podpisany Dyrektor Towarzystwa Sztucznych Jezdzców, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na powszechne żądanie, odbędą się w przyszłą Niedzielę WYŚCIGI KONNE i POJAZDOWE w Łazienkach Królewskich. Między wielu odmianami, odbędzie się nadto Hiszpańska Walka na BYKI. W czasie czego wielu Torredorów (Szermierze) tak pieszo, iak konno walczyć będą, do czego także Angielskie Buldoki użytemi zostaną. *Alexander Guerra.*

Dziś od godziny 5tej z południa, w Ogrodzie Pana Ohma za Wolskiemi rogatkami, na żądanie, familja *Elstrak* grać, śpiewać i tańczyć będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, obok domu Steinkelera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Ogrodzie Rembaczewskiego na Lesznie, JP. *Rajczak* z dobraną Kompanją grać będzie.

Jutro u *Bogaskiego* przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 356, w własnym domu, wprost Handlu W. *Morytza*, Śniadanie i Kolacje: Szczupak z klus:, Jesiotr, Karasie, Węgorz z sos tatar:, Pierogi tatarcza: z śmietą:, Chłodnik litew:, Omlet biszko: z konfitu:, i inne Potrawy mięsne.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Jesiotr z mizerją, Sandacz z iaia:, Szczupak, Karp, Okoń po holen:, Karaś, Lin smażo: z kapus:, Węgorz, Zupa ryb, Chłodnik, Potrawy mięs:.